

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy:

1. zasądził od Towarzystwa (...) SA na rzecz P. M. kwotę 10.203,57 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Towarzystwa (...) SA na rzecz P. M. kwotę 508,60 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał pobrać od P. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 1.169,42 złotych tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych;
5. zasądził od Towarzystwa (...) SA na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego w Łęczycy kwotę 779,62 złotych tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo oraz co do kosztów procesu oraz kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, wywiódł powód.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie poniesionych przez powoda kosztów leczenia;
- naruszenia art. 445 § 1 kodeksu cywilnego wskutek rażącego zaniżenia zadośćuczynienia, wskutek czego nie może ono być uznane za odpowiednie;
- naruszenia art. 98 kodeksu postępowania cywilnego wobec jego niestosowania w zakresie kosztów procesu.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 przez podwyższenie należności zasądzonej do kwoty 23 863,57 z ustawowymi odsetkami co do kwoty (...),57 od dnia 10 czerwca 2016 roku, a do kwoty 2830 zł od dnia 11 lutego 2019 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całości poniesionych kosztów procesu. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łęczycy z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i wnioski z nich płynące z wyłączeniem wysokości kosztów leczenia poniesionych przez powoda.

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważań nad zarzutem naruszenia art. 445 § 1 k.c., w ramach którego powód kwestionuje wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia, trzeba podkreślić, że jest on w całości nietrafny. Przypomnieć trzeba, iż niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje sferę uznania przy orzekaniu przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę

rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie.

Kwotę przyznaną z tego tytułu przez Sąd Rejonowy nie sposób uznać za zaniżoną, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu odwoławczego. Ustalając rozmiar uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód, Sąd I instancji oparł się na miarodajnej w tym względzie opinii biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii, który określił go na 12 %. Przedmiotowa opinia nie była kwestionowana przez stronę powodową, stąd też podniesiona w apelacji argumentacja zmierzająca do wykazania, że uszczerbek ten był w rzeczywistości inny niż wynika z opinii biegłego jest całkowicie dowolna i nie może stanowić podstawy do skorygowania przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydającego w sprawie opinię biegłego i w konsekwencji przyjętego przez Sąd I instancji procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda. Podkreślić w tym miejscu warto, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w sposób liniowy na wysokość zadośćuczynienia, a określenie procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp. Nie negując w żadnym zakresie faktu, iż u powoda rozpoznano stały uszczerbek na zdrowiu, a także rozmiaru cierpień towarzyszących powodowi w związku z doznany urazem oraz skutków jakie odczuwa on w sferze codziennego funkcjonowania, okoliczności te zostały już uwzględnione przez Sąd I instancji, który przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze nie tylko charakter dolegliwości związanych ze skutkami wypadku, ale także ich intensywność i wpływ na ograniczenia dezorganizujące życie poszkodowanego. Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą uwzględniającą cierpienia skarżącego jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości. Wynikająca z zaskarżonego wyroku kwota stanowi realną wartość ekonomiczną dla powoda, zobowiązanego zaś nie obciąża ponad miarę.

Wskazać w tym miejscu należy również, iż wysokość zadośćuczynień zasądzanych w innych, nawet podobnych sprawach, może być uznana jedynie za przesłankę o charakterze posiłkowym, która w żadnym wypadku nie powinna naruszyć kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Zasądzona na rzecz powódki kwota funkcję tę niewątpliwie realizuje, szczególnie gdy odnieść ją do stopy życiowej społeczeństwa. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, stąd też subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach.

Trzeba przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Zasadny natomiast okazał się zarzut dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, co skutkowało zaniżeniem wypłaconego powodowi odszkodowania z tytułu kosztów leczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, przedłożony przez skarżącego w postępowaniu likwidacyjnym spis poniesionych przez niego kosztów, z wyłączeniem kosztów wydania opinii psychologicznej w kwocie 120 złotych (faktura nr (...)) odzwierciedla rzeczywiste i uzasadnione sytuacją zdrowotną powoda wydatki związane z leczeniem następstw wypadku z dnia 29 sierpnia 2015 roku. W rezultacie daje to kwotę 3198,39 złotych, która po uwzględnieniu kwoty 2579,85 złotych wypłaconych dobrowolnie przez pozwanego stanowi sumę 618,54 złotych. Skarżący poniósł również koszty terapii psychologicznej w wysokości 2830 złotych, których żądanie zwrotu wysunął już w toku postępowania sądowego rozszerzając o tę kwotę powództwo. Łącznie zatem powodowi należy się z tytułu odszkodowania kwota 3448,54 złotych.

Odsetki ustawowe za opóźnienie w zakresie kwoty 618,54 złotych należą się powodowi od dnia 10 czerwca 2016 roku, w którym zgłoszono żądanie ubezpieczycielowi, zaś w zakresie kwoty 2830 złotych od dnia 11 lutego 2019 roku jako daty doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa w tej części.

Mając powyższe na uwadze, istniały podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego, o czym z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałej części, apelację jako niezasadną należało w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powoda. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całokształt okoliczności związanych charakterem sprawy poddanej pod rozstrzygnięcie Sądu a także ich ocenę z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, które łącznie wyczerpują pojęcie „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu powołanego przepisu.